



SPÓJNIA

ORGAN AKCJI KATOLICKIEJ
DIECEZJI ŁUCKIEJ

ROK 1938 — wrzesień — № 9

NUMER JUBILEUSZOWY

TREŚĆ NUMERU:

Str.

Dedykacja Najdostojniejszemu
Pasterzowi 203

Pasterz Wołynia

Artykuł wstępny Księcia Janu-
sza Radziwiłła, Prezesa Die-
cezjalnego Instytutu Akcji
Katolickiej 204

To, o czym wiemy i pamiętamy

Artykuł Szambelana Aleksan-
dra Rostockiego, Dyrektora
Diecezjalnego Instytutu Ak-
cji Katolickiej 208

W hołdzie najserdeczniejszym

Artykuł zbiorowy, — napisali:
Antoni Poznański, Prezes
KSM. 209
Janina Zwolińska, Prezeska
KSK, 210
Henryk Domański, Prezes
KSM. 212
Amelia Domańska, Prezeska
KSMŻ. 212

Nasz Pasterz wobec Akcji Kato- lickiej

Artykuł Ks. Mgra Władysła-
wa Bukowińskiego, Diecezjal-
nego Sekretarza Akcji Kato-
lickiej 214

Pierwiosnki Akcji Katolickiej

Artykuł Ks. Dra Józefa Ku-
czyńskiego, Asystenta Ko-
ścielnego Katolickich Sto-
warzyszeń Młodzieży 218

Diecezjalny Instytut Akcji Ka- tolickiej

Dlaczego w hołdzie najserdecz-
niejszym? 220
Kurs Ideowo-Społeczny dla
Członków Diecezjalnych Za-
rządów Stowarzyszeń, Współ-
pracowników i Sympatyków
Akcji Katolickiej 220

Katolickie Stowarzyszenie Mężów

Zarządzenia 221

Zgłoszenia na Zjazd Delegowanych
W sprawie legitymacji Członków, przybywających na Uro-
czystości Jubileuszowe

Doniesienia - - - - - 222

Odznaki członkowskie
Referat organizacyjny na Zjeździe Delegowanych

Wskazania - - - - - 222

Praca w Oddziałach na miesiąc wrzesień

Katolickie Stowarzyszenie Kobiet

Doniesienia - - - - - 224

Metropolitalne tygodnie społeczne
Ofiary
Składki

Katolickie Stow. Młodz. Męskiej

Zarządzenia - - - - - 225

Przed zlotem
Kurs Kierowników kółek wychowawczych
Konkurs wiedzy religijnej

Doniesienia - - - - - 226

Instrukcja dla Oddziałów na zebranie wizytacyjne
Ruch w organizacji
Powitanie Druhów kończących służbę wojskową
Kalendarzyk Kieszonkowy KSMM.

Katolickie Stow. Młodz. Żeńskiej

Zarządzenia - - - - - 228

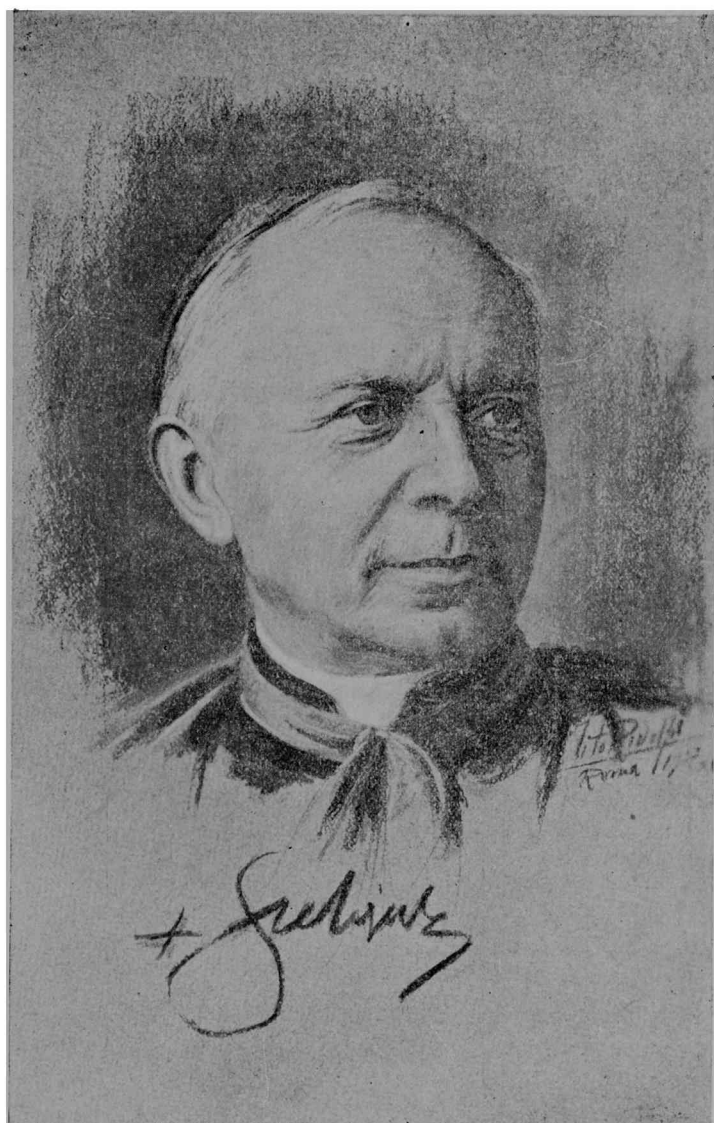
Konkurs obowiązkowości
Konkurs na najlepszy zespół zlotowy
Jeszcze sprawa mundurków organizacyjnych
Pieśni zlotowe
Kurs instruktorski zawodowo-świeclicowy w Łucku
Kursy zawodowe dla Oddziałów KSMŻ.
Modlitwy ekspiacyjne
Prenumerata „Młodej Polki” i „Kierownika”
Zbiórka publiczna na rzecz ociemniałych

Doniesienia - - - - - 230

Weźmy handel dewocjonaliami w swoje ręce!
Ruch w organizacji
Nowe wydawnictwa

Wskazania - - - - - 232

Plan pracy na wrzesień
Związkowy łańcuch Komunii św.



SPÓJNIA

ORGAN AKCJI KATOLICKIEJ

DIECEZJI ŁUCKIEJ

ROK 1938	WRZESIEŃ	Nr 9
----------	----------	------

JEGO EKSCELENCJI

NAJDOSTOJNIEJSZEMU KSIĘDZU BISKUPOWI

D-ROWI ADOLFOWI SZELAŹKOWI,

SWEMU PASTERZOWI, ZAŁOŹYCIELOWI I WODZOWI,

TĘ WIAZANKĘ MYŚLI I UCZUĆ

KU UCZCZENIU

ZŁOTEGO JUBILEUSZU KAPŁAŃSTWA

SKŁADA W HOLDZIE NAJSERDECZNIEJSZYM

AKCJA KATOLICKA DIECEZJI ŁUCKIEJ:

DIECEZJALNY INSTYTUT AKCJI KATOLICKIEJ

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MĘŻÓW

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE KOBIEC

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

PASTERZ WOŁYNIA

W chwili gdy Wołyń uroczyście obchodzi 50-lecie kapłaństwa swego Pasterza, dając wyraz swemu do Niego przywiązaniu i swej dla Niego wdzięczności, warto zwrócić się myślą wstecz i spojrzeć na te ubiegłych lat dwanaście, które nas dzielą od chwili, gdy w roku 1926 J. E. Ksiądz Biskup Szelażek objął stolicę diecezji łuckiej. Dopiero wtedy, porównując stan Kościoła na Wołyniu w owym czasie z jego stanem obecnym, możemy sobie zdać sprawę z ogromu pracy przez naszego Pasterza dokonanej, z Jego nieugiętej woli, której żadne przeszkody nie były zdolne zachwiać, z Jego konsekwencji i wytrwałości, z jaką potrafił dążyć do celu, który sobie wytknął.

Wołyń należy do tych dzielnic Polski, które zarówno w okresie niewoli, jak i w czasie wielkiej wojny, najcięższe poniosły ofiary. Wysiłki rusyfikacyjne zaborcy były tu najsilniejsze, obrona placówek narodowych najcięższa. W walce tej ucierpiał przede wszystkim Kościół. Bo katolicyzm był i jest tu nadal synonimem polskości. Gdzie istniała parafia katolicka, gdzie zdołał wytrwać katolicki kapłan, tam się utrzymała polskość. To też wysiłki zaborczonego rządu zmierzały przede wszystkim ku temu, by złamać na Wołyniu wpływy i znaczenie Kościoła. A jaka zawziętość te wysiłki cechowała, o tym świadczą najlepiej cyfry rozwiązanych zakonów, którym Wołyń swego czasu tyle miał do zawdzięczenia, zabranych kościołów, skasowanych parafij, wreszcie skazanych na zsyłkę kapłanów.

Reszty dokonała wojna. Spustoszenia, które działania wojenne na Wołyniu spowodowały, były nie tylko materialnej natury. Nie tylko spalone świątynie znaczą ten okres dziejów Kościoła w tej dzielnicy. Obok zniszczenia materialnego Wołyń cierpi na upadek moralny. Ze wschodu idzie propaganda wywrotowa i bezbożnicza, której Kościół, pozbawiony swych placówek duchowych, nie jest w stanie skutecznie się przeciwstawić.

Taki był stan Kościoła na Wołyniu, gdy ziemia ta weszła w skład odrodzonego państwa. Pierwsze lata niepodległości nie wiele zmieniły na lepsze. Gdy w roku 1926 J. E. Ksiądz Biskup Szelażek obejmował diecezję łucką, liczyła



V-7044

ona zaledwie 59 parafij. Rzadko rozsiane duchowieństwo nie było w stanie spełnić swych duszpasterskich obowiązków, nie mogło w szczególności przeciwstawić się tym zgubnym wpływom, których ofiarą stała się ludność Wołynia. Parafie, w których poszczególne wioski były odległe o kilkadziesiąt kilometrów od kościoła, nie należały wtedy do wyjątków.

Ksiądz Biskup Szelażek stanął w obliczu olbrzymiego zadania odbudowania Kościoła na Wołyniu niemal że od podstaw. Zadanie wymagające zaiste niebylejakich wysiłków, niebylejakiej energii, a przede wszystkim niebываłej wiary w pomoc Opatrzności. Trudności te nie przerażają jednak nowomianowanego Pasterza Wołynia. Obejmując stolicę biskupią, wygłasza przemówienie, w którym wspominając o zadaniach, jakie ma do spełnienia, cytuje słowa św. Pawła—*„obsecra, increpa in omni patientia”*. Słowa te stają się gwiazdą przewodnią Jego pracy. Ufny w pomoc nadprzyrodzoną, bogaty w wiedzę i doświadczenie, Pasterz Wołynia zakreśla sobie plan pracy, której celem jest odrodzenie Kościoła w materii i duchu w tej dzielnicy, i plan ten wytrwale krok za krokiem realizuje.

Dzieło swoje rozpoczyna Ksiądz Biskup Szelażek od uporządkowania organizacji kościelnej i stosunków prawnych w swojej diecezji. Organizuje kurie biskupią, która staje się wzorem dla innych, a w roku 1927 zwołuje Synod diecezjalny, który sankcjonuje piękne zwyczaje, usuwa natomiast z życia kościelnego to wszystko, co było niezgodne z duchem Kościoła.

Dalszą troską Pasterza Wołynia jest zapewnienie wiernym opieki duszpasterskiej. Zadanie niezmiernie trudne, wymagające znacznych środków, na które zniszczoną przez wojnę diecezję, zdawałoby się, nie stać. Ksiądz Biskup Szelażek nie zważa na te trudności. Już w pierwszym roku swoich rządów rzuca śmiałą myśl utworzenia 54 nowych parafij. By cel ten osiągnąć, potrafi swych wiernych zachęcić do ofiarności, umie tak samo przekonać czynniki rządzące, że Kościół na Wołyniu musi być w interesie polskości w tej dzielnicy poparty. Pasterz Wołynia dopina swego celu. W ciągu kilku zaledwie lat jego śmiały plan zostaje zrealizowany.

Jednocześnie rozpoczyna się budowa nowych kościołów i restauracja świątyń zniszczonych przez wojnę. Tu również diecezja łucka może się poszczycić imponującymi rezultatami. Dzięki niestrudzonej energii swego Pasterza zyskuje 50 nowych kościołów, wznosi 24 kaplice, a budowa dalszych świątyń jest w toku.

Nowokreowane, jak również dotychczas istniejące, parafie muszą być obsadzone przez odpowiednich duchownych. Zadania kapłana kresowego są wyjątkowo ciężkie i odpowiedzialne, zarówno z punktu widzenia katolickiego, jak narodowego, wymagają one od niego wysokich kwalifikacji moralnych, wielkiego wysiłku, często samozaparcia. Ksiądz Biskup Szelażek zdaje sobie z tego sprawę. Celem duchowego doskonalenia kapłanów urządza dla nich rokrocznie specjalne rekolekcje. Tak samo troskliwą opieką otacza seminaria duchowne, zakładając dwa nowe, jedno we Włodzimierzu, które ma dostarczać kandydatów posiadających matury gimnazjalne do seminarium w Łucku, drugie w Dubnie dla obrządku wschodniego.

Ksiądz Biskup Szelażek nie zapomina również o misji społecznej Kościoła. Sam pod tym względem świeci przykładem. Żadne sprawy Wołynia dotyczące nie są Mu obce. I czy to chodzi o niesienie pomocy ludności dotkniętej klęską żywiołową, czy o zorganizowanie pomocy dla uchodźców z Rosji, wszędzie występuje z twórczą inicjatywą, zachęca innych, poucza, jak przykazanie o miłości bliźniego należy w praktyce stosować. Za rządów Księdza Biskupa Szelażka katolicka akcja społeczna na Wołyniu ulega gruntownej reorganizacji i centralizacji. Dostojny Pasterz powołuje do życia Sekretariat Generalny do spraw społecznych diecezji, który potem zostaje przekształcony w Diecezjalny Instytut Akeji Katolickiej. W jej ramach zaczyna się coraz szerzej rozwijać praca apostołska świeckich. Ksiądz Biskup Szelażek inicjuje szereg organizacji temu zadaniu poświęconych. Powstaje Diecezjalne Bractwo Nauki Chrześcijańskiej, Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej i erygowany w roku 1930 Religijny Związek Ziemian. Jednocześnie Pasterz Wołynia nie szczędzi wysiłków, by podnieść wśród powierzonych Jego pieczy wiernych kulturę religijną, i tworzy w tym celu przy Instytucie Akeji Katolickiej—Instytut Wyższej Kultury Religijnej.

Tej szeroko rozbudowanej akcji apostołskiej Ksiądz Biskup Szelażek osobiście nadaje kierunek, zapładniając ją za pomocą swych pięknych listów pasterskich głęboką myślą i gorącym uczuciem. Na specjalne podkreślenie zasługuje zwłaszcza jego troska o właściwy kierunek wychowania młodzieży. Pasterz Wołynia otacza ojcowską opieką Chrześcijańsko-Narodowe Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Powszechnych, organizuje periodyczne zjazdy księży prefektów, na których wskazuje metody pracy katechetów, kreśli osobiście zadania szkolne duchowieństwa, podejmuje inicjatywę w sprawie tworzenia w szkołach powszechnych i gimnazjach bibliotek religijnych dla młodzieży.

A czyż trzeba wspominać o zasługach Pasterza Wołynia dla polskości tej dzielnicy? Kto zna tutejsze stosunki, kto zwłaszcza pamięta smutny okres niewoli, ten zdaje sobie sprawę, że praca dla Kościoła jest równoznaczna z pracą dla polskości. Te wszystkie parafie, które Ksiądz Biskup Szelażek utworzył, te świątynie, które wznosił względnie odnowił, te organizacje, religijne, które erylował, wszystko to służąc sprawie Bożej, spełniać będzie jednocześnie rolę bastionów polskiej kultury, która promieniować będzie na ludność Wołynia.

Otoczony powszechną miłością i wdzięcznością obchodzi dzisiaj nasz Pasterz swój Jubileusz kapłański. Z usprawiedliwioną dumą spogląda cały Wołyń na dokonane przezzeń dzieło, wznosząc modlitwę do Boga, by jeszcze przez długie lata pozwolił Księdzu Biskupowi Szelażkowi rządy nad swą diecezją sprawować.

Janusz Radziwiłł

*Prezes Diecezjalnego Instytutu
Akcji Katolickiej*

TO, O CZYM WIEMY I PAMIĘTAMY

10-go i 11-go września, gdy cała diecezja składać będzie hołd naszemu Najdostojniejszemu Arcypasterzowi, prosząc Boga, by zawsze darzył Dostojnego Jubilata i siłą i zdrowiem, a za 50 lat gorliwej pracy apostołskiej hojnie Go wynagrodził, trzeba, aby wszyscy skupieni w szeregach Akcji Katolickiej zdali sobie dokładnie sprawę, jak wielkiej miary mąż kieruje życiem katolickim na Wołyniu, dążąc do „odrodzenia wszystkiego w Chrystusie”.

Gdy J. E. Ks. Biskup Szelażek obejmował rządy diecezji Łuckiej, życie katolickie płynęło wąskim strumykiem, obejmując zaledwie sprawy wierzących katolików i nie przejawiając się prawie na zewnątrz. Społeczny ruch katolicki na Wołyniu, po za kilku stowarzyszeniami o charakterze charytatywnym, niemal nie istniał.

Już w pierwszych latach rządów pasterskich Jego Ekscelencji zachodzą zasadnicze zmiany. Ks. Biskup wnosi z sobą jakby ożywczy prąd, poruszając zmarłe lub leżące odłogiem dziedziny życia społecznego, oraz zmuszając swoim wspaniałym przykładem ludzi dotychczas beczynnych do pracy dla Kościoła.

Wszystkim jest znana niesłychana pracowitość naszego Pasterza, Jego rozległa wiedza i nadzwyczaj gruntowne, a świetne wykształcenie. Jeśli połączyć z tym bezcenne walory Jego ducha: głęboką wiarę, nieugiętą wolę, prawość charakteru i wielkie serce, stanie się zupełnie zrozumiałym, dlaczego pod kierownictwem Jego Ekscelencji tak szybko i wspaniale rozwinął się społeczny ruch katolicki na Wołyniu.

Ukochane dzieło naszego Arcypasterza—Akcja Katolicka, obejmująca prace szeregu instytucji i stowarzyszeń katolickich oraz wysiłki apostołskie poszczególnych jednostek, porwała za sobą wiele osób, dotychczas daleko stojących od życia katolickiego i na uboczu od wszelkiej pracy społecznej.

To zbliżenie społeczeństwa świeckiego do Kościoła, dokonane w przeciągu ostatnich kilku lat, ożywienie wiary, podniesienie moralności i ducha katolickiego na Wołyniu, są bezsprzeczną i olbrzymią zasługą Najdostojniejszego Jubilata, o czym wszyscy wiedzieć i pamiętać powinni, a czego Mu historia z pewnością nie zapomni.

Aleksander Rostocki

Dyrektor Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej

W HOŁDZIE NAJSERDECZNIEJSZYM.

Wśród całego katolickiego społeczeństwa, jakie zbiera się w Łucku na uroczystości Złotych Godów Kapłaństwa Najdostojniejszego Pasterza, także i nasza organizacja, Katolickie Stowarzyszenie Mężów, stanie przed Jego obliczem, by Jemu, Swemu Zwierzchnikowi i Przewodnikowi, złożyć życzenia i dary.

Życzenia te wyrrywają się z duszy Jego synów duchowych i przyzywają Dlań wszystko, co tylko jest najlepsze i w duchu katolickim może być pojęte.

Lecz dary? — Jakież może złożyć początkująca na razie organizacja, licząca dopiero coś ponad półtora tysiąca członków, rozsiąanych w kilkudziesięciu oddziałach po całej diecezji, zaledwie z pieleszy wyrosła? Ni czynów nie ma jeszcze za sobą, ni żadnego wybitnego wpływu na życie społeczne jeszcze nie wywarła. Sama w sobie zaledwie okrzepła, zaledwie pierwsze stawia kroki. Skromny więc dar przynosi w postaci wysłuchanych Mszy św., Komunii św. i modlitw na Jego intencję.

Lecz jak miłym dla ojca każdego podarkiem jest, gdy jego dziecię przyrzeka, że będzie mu posłusznym, że będzie się uczyć i pracować, by stać się dla niego pociechą i przynieść mu chlubę swoim postępowaniem, tak też i On, nasz Najdostojniejszy Pasterz, z czułością przyjmie nasz odzew, gdy na Jego wołanie odpowiemy Mu silną wolą i postanowieniem:

„My, jako członkowie duchowego kapłaństwa, rozwiniemy cały zapał przy zdobywczej pracy dla chwały Bożej, dla zbawienia dusz, dla dobra Ojczyzny”.

„Nie tylko zapełnimy tłumnie organizacje Akcji Katolickiej, dając jej potężny lot, który by porwał ogół nasz katolicki na niebosiężne wyżyny doskonałości chrześcijańskiej, ale i w swych indywidualnych dążeniach będziemy urzeczywistniać ten ideał”.

„Żiścimy oczekiwane zwycięstwo prawdy, prawa, sprawiedliwości, miłości, służąc tym ideałom, zespoleni z Bogiem” *).

Więc przystępując do wykonania tych zadań, jakie On nam wskazuje, zdajemy sobie sprawę ze szczególnych obowiązków, jakie na nas Polakach i katolikach w tej Jego, dla Kościoła i Państwa Polskiego tak ważnej diecezji, ciąży. Mamy usilnie pracować nad sobą, by zanim podejmiemy się apostołowania, stać się samym w myślach i czynach, w zasadach i postępowaniu, prawdziwymi katolikami

*, Z listu pasterskiego J. E. Ks. Biskupa A. Szelażka: „O zwalczaniu niewiary” z 2 lutego 1935 r.

i dziećmi Bożymi. Mamy stać się wzorem dla innych czy to w życiu prywatnym, czy w życiu społecznym. Etyka katolicka powinna przenikać każdy nasz krok, każde działanie.

A potem działanie na zewnątrz: Gdy będziemy godnymi stać „u Chrystusa na ordynansach”—to wtedy wszystkich ludzi dobrej woli ku sobie pociągniemy. Szczególnie zaś do serca przygarniemy i czułym obejmujemy ramieniem tych naszych braci najmilszych, co teraz wracają na łono Kościoła i Ojczyzny. Tych zespolimy w naszych Oddziałach Mężów Katolickich i w sercach ich rozniecimy na nowo uczucie ciepła rodzinnego domu, od którego brutalną ręką tak długo byli oderwani.

Utrwalając w nas samych i szerząc wokół siebie zasady życia katolickiego, poczucie sprawiedliwości i miłości oraz rzetelnego obowiązku, pogłębimy i w duszach naszych współziomków podziw dla Wiary katolickiej i przywiązanie do Polski i przez to utrwalimy na wieki przynależność tej polskiej, krwią naszych męczenników i bohaterów przesiąkłej, Ziemi Wołyńskiej do naszej Najdroższej Macierzy-Rzeczypospolitej.

Takie oto wyznanie, takie przyrzeczenie składamy naszemu Najdostojniejszemu Jubilatowi jako dar serca i wolę spełnienia Jego wielkodusznych wskazań.

A do tych naszych ślubowań dołączamy gorące życzenia: Oby Wszechmogący Bóg, za przyczyną Najświętszej Paniienki Łatyczowskiej, pozwolił Ci, Najdostojniejszy nasz Pasterzu, dożyć jeszcze długich, bardzo długich lat, byś mógł w radości oglądać realne czyny Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, z dzisiejszych naszych przyrzeczeń wyrosłe!

Antoni Poznański

Prezes Katolickiego Stowarzyszenia Mężów

* * *

Ekscelencjo!

My, kobiety zrzeszone w organizacji Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet z najwyższą radością patrzymy na dzieje Episkopatu Waszej Ekscelencji i stawiamy przed oczy nasze trud pięćdziesięcioletniej kapłańskiej pracy, jaki Ekscelencja Wasza zechciał ponieść i w Łuckiej Diecezji.

Przepojone wdzięcznością najwyższą, z drganiem serc szczerych i wiernych, nawiązując do wskazań tradycji i odczuwając konieczność wdzięczności, składamy Ekscelencji Waszej hołd:

za wytrwałą pracę w winnicy Pańskiej;
za gorliwość w odzyskiwaniu dusz i kościółów, prze-
mocą i gwałtem nam zabranych w dobie niewoli.

za stworzenie Akeji Katolickiej na Wołyniu, a przez
nią umacnianie duchowej siły i tężyzny naszego narodu.

Niedość jest pustych słów wyliczania kilku wielkiej
wagi czynów, niedość jest uznania i chociażby ocenienia
całokształtu działalności, jeśli poza tą formalną stroną,
stwierdzającą stan faktyczny wyników pracy, nie stanie zro-
zumienie się wzajemne i echem rozgłosnym nie odezwą się
serca, a wślad za nimi zagłuszający je całkowicie huk mło-
tów, kujących przyszłość narodową.

Rozumiejąc to, na Jubileusz Waszej Eksceleencji nie
patrzemy jako na coś pięknego wprawdzie, ale .. obcego,
coś imponującego ogromem i blaskiem, ale... zimnego! nie!
Jubileusz Waszej Eksceleencji to nie forma i uzewnętrżnie-
nie widome przypomnień minionych lat, ale to wielki głos
dzwonu bijącego godzinę pracy i trudów i zmagają i prze-
zwyciężenia własnych słabości i zewnętrznych wrażliwych sił.

Ekscelencjo! Zechciej przyjąć od nas jako daninę, wi-
domy znak złożonego hołdu, zapewnienie, że trud Waszej
Eksceleencji nad skonstruowaniem form bytowania i życia
dusz naszych nie pójdzie na marne, ale stokrotny owoc
przyniesie, ale się rozpleni i tęczowymi blaskami chwały,
potęgi i siły przetka dzieje powojenne Wołynia.

Niech Ekscelencja Wasza zechce uwierzyć, że wpa-
trzone w jasne postacie kobiece naszej historii kresowej,
dolożymy wszelkich starań, by pod kierownictwem Waszej
Eksceleencji być godnymi spadkobierczyniami ich ducha
męskiego i serc niewieściech.

Przyrzekamy Waszej Eksceleencji w dniu pięćdziesię-
ciolecia Jego Kapłaństwa gotowość służby Chrystusowi Panu!

Przyrzekamy wierność i wytrwanie w świętej katolic-
kiej Wierze!

Przyrzekamy życie swe prowadzić według wskazań
Kościoła świętego!

Przyrzekamy, że wprowadzimy Boga wszędzie tam,
skąd wygnała Go złość i przewrotność szatańska, wypacza-
jąca nienawiścią wolną wolę człowieka!

*„My chcemy Boga, Święta Pani!
O, usłysz Twoich dzieci śpiew,
My, Twoi słudzy ukochani,
Za wiarę damy — życie, krew.*

Janina Zwolińska

Prezeska Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet

* * *

— Jedziemy! Jedziemy! Wszyscy jedziemy, druha in-
struktorze, padają ze wszystkich stron głosy.

— Dokąd się tak wybierają druhowie, skąd tyle za-
pału, skąd ta chęć do jazdy wtedy, kiedy jeszcze tyle pra-
cy w polu?

— Chęć do jazdy u tych, którzy mieszkają 20 kilo-
metrów od Łucka, i tych, którzy i przeszło 200 kilometrów
muszą jechać?

— To Jubileusz Kapłaństwa Jego Ekscelencji. To Ju-
bileusz Tego, który powołał do pracy tę wielką, bo 1500
członków liczącą gromadę K.S.M.M., to Jubileusz Tego, któ-
remu tak wiele zawdzięczamy, bo i żyć dobrze nauczyli-
śmy się, i we wsi płony się poprawiły, bo umiemy dobrze
uprawiać ziemię, dzięki przysposobieniu rolniczemu pro-
wadzonemu w K.S.M.M.

— A ja się czytać i pisać nauczyłem.

— A ja dzięki K.S.M.M. pracę znalazłem.

— A ja zyskałem najwięcej, bo czyste sumienie i sza-
cunek ludzi — tak mię K.S.M.M. przerobiło.

— Jedziemy wszyscy złożyć Mu hołd, złożyć w dani
serca nasze, a choć tak pięknie mówić nie umiemy, w ser-
cach naszych wyczyta tę wielką miłość i przywiązanie, jakim
Go darzymy.

Pieniądzy nie mamy, ale podarkiem naszym będą
te Komunie święte, Msze wysłuchane, modlitwy i umartwie-
nia, które za Niego ofiarowaliśmy i nadal ofiarowywać bę-
dziemy.

Henryk Domański

Prezes Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej

* * *

Ekscelencjo!

Gdy w radosnym dniu Twego wielkiego święta roz-
kołysanych dzwonów serc spizowe dźwięki głosić będą mia-
stu naszemu i Polsce Twą chwałę, gdy tysięczne rzesze
wiernych przyjdą pokłonić się Tobie i hołd powinny Ci złożyć,
racz, Najdostojniejszy i Najukochańszy nasz Pasterzu, wsłu-
chać się w dwutysięczny głos serc dziewcząt wołyńskich
z pod znaku Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeń-
skiej.

Niesie Ci on miłość wielką i wdzięczność bez granic.
Miłość—jako duchowemu Wodzowi dusz naszych, wdzięcz-
ność za to, że woła swą i decyzją przed dziesięciu zgórą laty
powołałeś nas do przepięknej i zaszczytnej pracy katolic-
kiej na społecznym ugorze wołyńskim.

Zostawione same sobie chodziłybyśmy po ciemku, pełzałybyśmy po ziemi, zapatrzone w osobiste troski, drobne radości i zmartwienia, padłybyśmy, być może, ofiarą swych sugestij, złudzeń, kto wie, czy nie jedną z nas nie pociągnąłby świat na bezdroża.

Ty, Najdostojniejszy Pasterzu, przez wcielenie nas w szeregi apostołskiej armii Chrystusowej kazałeś nam wyjść poza próg nędzy duchowej i miłości własnej, kazałeś wznieść się ponad szarżyznę życia pospolitego, wskazałeś jasne szlaki i drogi ku świetlanym progom wieczności, ukazałeś ideał Dobra, Prawdy i Piękna.

Ekscelencjo! Rozumiemy dobrze, czym jest dla nas Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, które powołałeś do życia na naszej kresowej ziemi, a ze zrozumienia tego płynie szczerą chęć służenia jak najlepiej sprawie Bożej.

Zapewniamy, że — choć były w naszej pracy kłeski i niepowodzenia, choć może w niedostatecznej mierze wypełniłyśmy nasze zadania — nadzieje, jakie w nas położyłeś, nie były płonne.

Dziś, w dniu Twego święta, płon Ci niesiemy, dorobek 10 lat pracy organizacyjnej: dziesiątki czystych serc dziewczęcych, które w bożej atmosferze naszej organizacji dojrzały, usłyszały głos Chrystusa: „Pójdź za Mną!” Na dźwięk tego słowa, które grało w ich duszach przecudną melodię, obudziły się ich serca, otwały i okryły kwieciem nowego życia. I poszły te dusze za furtę klasztorną.

Składamy Ci, Ekscelencjo, w kornym hołdzie setki serc najwerniejszych małżonek, najczulszych matek, najlepszych obywaterek kraju. To organizacja nauczyła je kochać i szanować święte prawa Boże i spełniać wiernie nawet najmniejsze obowiązki.

Są i takie między nami, które, pełne zaparcia i poświęcenia dla sprawy Bożej, niosą w szeregach apostołskich swój trud i znój w ofiarną służbę bliźnim bez jakiegokolwiek myśli o sobie.

Dajemy Ci, Ekscelencjo, i te najcichsze i najprostsze serca, które nie więcej ponad modlitwę ofiarować Ci nie potrafią.

Wszystkie te serca są Twoje, własne, i wszystkie, dziękując Bogu, że pozwolił Ci przetrwać długie lat pięćdziesiąt na trudnym i odpowiedzialnym posterunku służby kapłańskiej, błagają Stwórcę w kornej modlitwie o łaski i błogosławieństwo Boże na najdłuższe lata.

Wyciągnij Twą dłoń, Ekscelencjo, i pobłogosław nam na móżół i trud życia, na walki i zwycięstwa. Pobłogosław nam, byśmy silne wiarą, nadzieją i miłością, czystością serc i harmonią dusz, doszły kiedyś do „Prawdy najwyższej i zwy-

cięstwa" i, rozumiejąc w pełni ideę apostołstwa, dusze sióstr naszych na tę drogę wprowadziły, pomnie na to, że „*Dusze ludzkie winny być gwiazdami — i jako gwiazdy świecić tu po społu — pośród ciemności ziemskiego padolu. — I w górę piąć się ciągle — jak powoje, — bo z góry jasne płyną światła zdroje, — a z dołu tylko mroczne idą cienie. — W dole śmierć czeka, w górze odrodzenie*”.

(Gawalewicz, z „Legend o Matce Boskiej”).

Amelia Domańska

Prezesa Katolickiego Stowarzyszenia
Młodzieży Żeńskiej

NASZ PASTERZ WOBEC AKCJI KATOLICKIEJ

Ktokolwiek z nas miał szczęście słuchać przemówień naszego Najdostojniejszego Pasterza - Jubilata, Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Szelągka, ten zawsze musiał się zdumiewać nad jedną, niezmiernie rzadką i cenną, ich właściwością. Nasz Pasterz przemawia stosunkowo nie często, lecz ilekroć zabierze głos, to każde Jego wystąpienie oratorskie jest długie, nadzwyczaj gruntowne i wszechstronne, i pełne najgłębszej treści. A jednak nie a nie nie nuży ono słuchaczy swą długością, nie przytłacza ich głębią myśli i wiedzy, lecz od początku do końca jest dla nich żywotne i w najwyższym stopniu zajmujące, i — co najdziwniejsze i najtrudniejsze do osiągnięcia — wydaje się krótkie i pozostawia po sobie żal, że tak prędko się zakończyło.

Ta sama, rzadka i cenna właściwość, znamionuje również i wypowiedzi Pasterza-Jubilata nie słowem, lecz piórem. Mam tu na myśli przede wszystkim Jego listy pasterskie. Ileż tam treści, istne kotłowisko najgłębszych myśli, a jednak czyta się je bez nużącego wysiłku, nieomal że jednym tchem. Być może, dlatego, że pomimo wielkiej głębi i różnorodności poruszanych tematów, listy pasterskie Jego Ekscelencji są całkiem proste i przejrzyste w układzie i obracają się dookoła kilku zasadniczych zagadnień. Wśród nich zaś jedno z najpocześniejszych miejsc zajmuje Akcja Katolicka i troska o jej rozwój w naszej diecezji.

Chociaż nasz Pasterz wydał pierwszy swój list pasterski, poświęcony specjalnie Akcji Katolickiej, dopiero w 6 lat po objęciu rządów nad Łucką Diecezją, to jednak i we wszystkich poprzednich Jego listach wciąż na nowo się powtarza wołanie o to, co można by nazwać duchowym, ideowym, podłożem Akcji Katolickiej.

Widzi nasz Pasterz bezmiar pracy i odpowiedzialności, ale też i przyszłych możliwości rozwojowych, na kresowym swym posterunku. I woła w jednym z pierwszych i najpiękniejszych swych listów pasterskich (o ustanowieniu św. Teresy od Dzieciątka Jezus Patronką Diecezji Łuckiej, z dnia 30 września 1928 r.):

„Tutaj, na ziemiach Wołynia, bardziej, niż gdzieindziej, waga się losy walki o obronę kultury zachodniej przed naporem komunizmu, tutaj rozstrzygają się walki o panowanie sprawiedliwości Chrystusowej nad milionami dusz ludzkich. Te obszary rozległe, które bezbrzeżnym i bogatym krajobrazem uzmysławiają bezmiary przyszłych możliwości, te przestrzenie olbrzymie, gotowe dla posiewu prawdy, dla pługa postępu prawdziwego, oczekują na wzmożoną działalność”.

Jakiej i czyjej wzmożonej działalności oczekuje Pasterz Wołynia? Kto ma siać prawdę w żyzną glebę wołyńską, kto ją przeora pługiem postępu prawdziwego? Nasz Pasterz głosi odpowiedź jasną i niewątpliwą: wszyscy katolicy na Wołyniu, nie tylko duchowni, lecz i świeccy, działający nie w pojedynkę i w rozproszeniu, lecz w jedności wzajemnej i w wierności Chrystusowi, Jego Kościołowi i Najmistrzowi — Papieżowi.

Do jedności nawołuje nasz Pasterz dosłownie we wszystkich swych listach pasterskich.

Już pierwszy z nich, wydany zaraz przy objęciu rządów pasterskich w Łuckiej Diecezji, dnia 24 lutego 1926 r., zawiera to wołanie o jedność w miłości:

„To bohaterskie prawo miłości — czytamy w nim — usuwa największą trudność w utrzymaniu węzłów społecznych, — usuwa nieprzyjaźń między ludźmi, gdy każe miłować nawet nieprzyjaciół”... „Czy może być silniejsze zabezpieczenie węzłów społecznych, ogólnej zgody, pokoju w rodzinach, w miastach, w kraju, jak jest ta chrześcijańska zasada? Budzi ona w każdej jednostce usposobienia i siły moralne, które doprowadzają do zgodnego współżycia obywateli, bez względu na różnice ich zapatrywań społecznych, politycznych, bez względu na różnice narodowości, a nawet wiary”.

W ślad za pierwszym, także i wszystkie następne listy pasterskie rozbrzmiewają nawoływaniem katolików Wołynia do jedności. Czy to będzie chodziło o współpracę diecezjan w świeżo wówczas założonym „Życiu Katolickim”, czy o niesienie pomocy poszkodowanym klęską gradobicia w lipcu 1931 r., czy o modlitwę na intencję jedności przy wyborach do Sejmu i Senatu, czy o błagalne modły za cierpiących prześladowanie pod bolszewickim jarzmem, — przy tych i innych sposobnościach Pasterz nasz nawołuje

swą trzódkę do jedności, co „skupia w węzłach miłości bratniej rzesze ludzkie, może dotychczas rozbite, skłócone i przepojone jadem nienawiści wzajemnej”. Do jedności, przez którą „brat bratu podaje rękę, zanika rozterka wewnętrzna, niechęć wzajemna ustępuje miejsca porywom humanitarnym, które naprawdę są wskrzeszonym głosem duszy, — w swej naturze chrześcijańskiej”.

Jedność chrześcijańska powoduje wierność chrześcijańską. Wierność względem kogo? — „Względem Pana naszego, Jezusa Chrystusa, względem wiary naszej świętej, którąśmy otrzymali od Ojców naszych, względem Matki naszej, Kościoła katolickiego, o którym wiemy, że ten nie może mieć Boga za Ojca, kto nie ma Kościoła świętego katolickiego za Matkę”, — jak o tym pisze nasz Pasterz w swym liście pasterskim, wydanym w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny 1929 roku, z okazji udzielenia błogosławieństwa przez Ojca świętego dla Diecezji Łuckiej.

Na ideowym podłożu jedności i wierności chrześcijańskiej przystępuje nasz Pasterz do budowania Akcji Katolickiej w diecezji. „Powołana do życia Akcja Katolicka ma stworzyć solidarność wszystkich synów Kościoła” — pisze w liście pasterskim o sposobach wprowadzenia w życie Akcji Katolickiej na terenie Diecezji Łuckiej z dnia 22 lutego 1932 r. W podjętej budowie Akcji Katolickiej łączy Pasterz-Jubilat głębię idei z praktycznością organizacji. Z właściwą Mu jasnością sądu dostrzega trudności organizowania Akcji Katolickiej w wielu parafiach na Wołyniu, gdzie garstka katolików bywa rozsiana na rozległej niejednokrotnie przestrzeni. Dlatego każe nasz Pasterz uzupełniać, a częściowo nawet i zastępować, Akcję Katolicką przez Kółka Różańcowe i Bractwa, a w szczególności przez Bractwo Nauki Chrześcijańskiej tam, gdzie nie da się zorganizować osobnych oddziałów Katolickich Stowarzyszeń Mężów i Kobiet.

Akacji Katolickiej Diecezji Łuckiej wskazuje nasz Pasterz zadania rozległe, w najszczytniejszym tego słowa znaczeniu apostołskie, — nie tylko obronne, lecz przede wszystkim zdobywcze. Najgłębiej pisze o nich w wielkim i wspólnym liście pasterskim o zwalczaniu niewiary, wydanym w święto Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny w 1935 r.:

„Na pierwszą linię do działalności zdobywczej wyjść mają organizacje Akcji Katolickiej, za wskazaniem Ojca świętego, Piusa XI Papieża. Do udziału w tej Akcji najgoręcej wzywamy. Nie szczędźmy trudu, ofiar swego czasu, ofiar zasobów wiedzy, a nawet — w miarę możliwości — ofiar pomocy materialnej, aby jej dzieła zakwitły, osiągnęły najwyższy poziom rozwoju, — aby udostępnione były dla wszy-

stkich katolików apologetyczne nauki, wykłady prawd wiary i moralności chrześcijańskiej,—aby w tym celu powstały w każdej parafii domy katolickie, jako ostoja i punkt oparcia dla zbiorowej działalności,—aby zrzeszenia tej Akcji zespoliły i umocniły dusze we wspólnym wysiłku o utrwalenie w katolickim społeczeństwie życia nadnaturalnego, które jest ostoją Królestwa Bożego na ziemi”.

Lecz nie tylko Królestwo Boże na ziemi ma budować Akcja Katolicka. Ma ona również budować szczęście naszej ziemskiej Ojczyzny, Polski. W ostatnim swym, pełnym głębokich myśli i ojcowskiej prawdziwie serdeczności, liście pasterskim do młodzieży, wydanym w tym roku, w święto Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny, wzywa nasz Pasterz młodzież katolicką do budowy Polski Zmartwychwstałej w słowach tętniących miłością najgorętszą:

„O, Drodzy moi! Wzywam Was przez miłosierdzie Boże, abyście z zapalem,—z gorącością serca, która Młodzież cechować powinna,—pozostali wierni powołaniu Waszemu,—„bo wszyscy, którzy w Chrystusie zostaliście ochrzczeni, oblekliście się w Chrystusa” (list do Galatów, rozdz. III wiersz 27),—abyście z entuzjazmem najwyższym poszli za wezwaniem Pana naszego, Jezusa,—i skupieni pod Jego sztandarami—budowali w sobie najwznioślejszy ideał, świętość, a przez nią—własne szczęście, doczesne i wieczne,—przez nią szczęście Ojczyzny naszej,—przez nią spełnienie dziejowego posłannictwa narodu polskiego,—które w natchnionych naprawdę słowach wskazał współczesny, wielki myśliciel, gdy powiedział, że „posłannictwem Polski Zmartwychwstałej jest być heroldem Chrystusa”.

Takie są wskazania Najdostojniejszego Pasterza-Jubilata dla Akcji Katolickiej. Wskazania, którym towarzyszy Jego czyn pasterski,—troska nieustanna o rozwój Akcji Katolickiej w całej diecezji i pomoc okazywana jej niemal na każdym kroku. Wobec tego, najcenniejszym darem dla Pasterza-Jubilata w Jego Roku Jubileuszowym stanie się z naszej strony wyłożona praca nad dalszym pomyślnym rozwojem Akcji Katolickiej,—nad jej upowszechnieniem i pogłębieniem w każdej bez wyjątku parafii kresowej naszej Łuckiej Diecezji.

Ks. Władysław Bukowiński

Diecezjalny Sekretarz Akcji Katolickiej

PIERWIOSNKI AKCJI KATOLICKIEJ

Jego Ekscelencja Ks. Biskup Adolf Szelązek, powołując do życia w roku 1930 Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, stworzył grunt, na którym powoli rozrosła się idea Akcji Katolickiej.

Taka bowiem forma pracy kulturalno-oświatowej i wychowawczej, jaka była stosowana w S.M.P., z konieczności nasuwała nowe ujęcie działalności organizacji religijnych, odmienne od bractw religijnych.

Pamiętam, jak w roku 1931 dyskutowałem z każdym, kto przyjeżdżał do nas ze Zjednoczenia Młodzieży z Poznania, na temat celowości takiego rodzaju pracy, jak w S.M.P.

-- Przecież, argumentowałem, końcowym celem działalności S.M.P. jest wychowanie dobrych katolików. Po co iść więc do celu okólną drogą, przyciągając młodzież rozrywkami, zainteresowaniami intelektualnymi, korzyściami materialnymi nawet, skoro u nas na Wołyniu młodzież na głos proboszcza i tak cała przyjdzie do bractwa religijnego, które przecież ma na celu to religijne, a więc i najważniejsze, znanie dobrego katolika.

Mówilem tak, bo istotnie miałem wątpliwości, a chciałem przez skrajne zdanie wywołać głębszą argumentację naszych władz.

— Ale, odpowiadano, zapomina Ksiądz, że dopiero wtedy ktoś będzie dobrym katolikiem, gdy religijność jego będzie oparta na rozumie oświeconym i gdy w każdej dziedzinie życia nastąpi rozwój i podniesienie na wyższy poziom. Poczciwa religijność nie oświecona nie może się ostać wobec dzisiejszego postępu świata.

Zostałem pokonany, o czym świadczy fakt, że przez kilka lat prowadziłem pracę tak jak kazał Poznań. A odszedłem na jakiś czas od pracy z przyczyn ode mnie niezależnych.

Inna rzecz, że owa działalność zewnętrzna w S.M.P. zacierała często oblicze wewnętrzne i właściwy cel. Ale to się zdarza dziś i autentycznym placówkom Akcji Katolickiej, i to wśród osób starszych, które nie powinny by się dać ponieść pogoni za efektami zewnętrznymi.

Inna też rzecz, że dziś już w wielu miejscowościach jest tak, że młodzież na głos proboszcza, wzywającego do organizacji religijnej, nie przyjdzie. I dopiero przez zainteresowania bardziej przyziemne ją zgromadziwszy w grupkę zorganizowaną, o rzeczach wyższych potrafi pouczać. Zaczyna się często od reformy zabaw w duchu katolickim, aby przejść do poważniejszych rzeczy.

W tych ramach organizacyjnych S.M.P., które już swą strukturą dążyły do Akcji Katolickiej, działała przez lat kilka p. Byszewska, która niestrudzenie mówi o „apostolstwie świeckim”. Już w sprawozdaniu S.M.P. za rok 1931 znajdujemy to wyrażenie. A w dziale p. t. „Działalność zewnętrzna” znajdziemy takie punkty: kolportaż pism i książek religijnych, biblioteczki i odczyty, kursy obejmujące całość kształt Akcji Katolickiej i S.M.P. jako jednej z jej gałęzi, wspomaganie biednych kościołów. W ciągu roku 1932 odbywają się kursy dla patronatów, w których wzięła udział setka osób z pośród starszego społeczeństwa i księży. Tam już wprost umieszczano referaty n. t. „Istota i organizacja Akcji Katolickiej” i „Jak przygotowywać pracowników Akcji Katolickiej”. W działalności Związku nadal figurują: kolportaż pism i książek religijnych oraz pomoc biednym kościołom na Wołyniu. To wszystko były pierwiosnki A.K. wyrosłe na gruncie S.M.P. Idea jej nie była skryształizowana, jak widać z różnorodności działań. Bo tak było, że praktycznie ujmowaliśmy pod mianem Akcji Katolickiej wszelką działalność na polu religijno-kościelnym i charytatywnym.

Z powodu ciągłego zapamiętałego mówienia o tym przedmiocie przez p. Byszewską, przez osoby biorące udział w kursie, jak również przez literaturę, która coraz obficiej przenika, (w znacznej mierze przez ów kolportaż), kapłani i wierni zapoznają się z ideą Akcji Katolickiej, wchodzi ona powoli w mentalność, i tak budzą się chęci i postanowienia od dołu, powodując przyspieszenie decyzji Władz Kościelnych.

Arcypasterz nasz, J. E. Ks. Biskup Adolf Szelażek, mówi o tym w akcie erekcyjnym Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej dnia 22.II 1932 r.: „Wielokrotnie Czcigodni Księża Proboszczowie Naszej diecezji wyrazili gorące pragnienie wzięcia udziału w zorganizowaniu Akcji Katolickiej”.

Od powołania do życia Instytutu działalność Centralimłodzieżowej wyodrębnia się, idąc po linii właściwej: wychowania młodzieży, zaprawiania jej do apostolstwa wewnętrznego wśród samej młodzieży. W sprawozdaniach za rok 1933 nie widzimy już rubryki „działalności zewnętrznej”. Zajmuje się nią Instytut oraz organizacje starszych. A więc z początku Bractwo Nauki Chrześcijańskiej, które jak by intelektualnie przygotowuje grunt, a potem Katolickie Stowarzyszenia Mężów i Kobiet — pełna forma Akcji Katolickiej.

Dzięki Kursom diecezjalnym i okręgowym, którym patronuje zawsze z ojcowską troskliwością nasz Arcypasterz, idea Akcji Katolickiej klaruje się, poszczególne placówki i kolumny przechodzą od ogólnej pracy kulturalno-oświatowej, formy naogół znanej w naszym społeczeństwie dzie-

ki najróżnorodniejszym organizacjom, do działalności właściwej — apostołskiej, której podporządkowują się wszystkie czynności organizacji, zmierzając do jednego celu: zbawienia dusz ludzkich. Coraz więcej jest takich oddziałów, które nie tylko z nazwy, ale i w rzeczywistości są Akcją Katolicką, bo rozumiały już i wykonują swe szczytne posłannictwo szerzenia Królestwa Chrystusowego pod wodzą i w ścisłej synowskiej zależności od swego Biskupa, a tym samym w łączności z Kościołem Powszechnym, ze Stolicą Piotrową.

Ks. dr. Józef Kuczyński

Asystent Kościelny Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży

Diecezjalny Instytut Akeji Katolickiej.

Dlaczego w hołdzie najserdeczniejszym?

„W hołdzie najserdeczniejszym” — zatytułowaliśmy zbiorowy artykuł Prezesek i Prezesów wszystkich czterech kolumn Akeji Katolickiej w naszej diecezji. Lecz nie sam tylko wymieniony artykuł, owszem, cały ten numer jubileuszowy, jest aktem i wyrazem hołdu Akeji Katolickiej Diecezji Łuckiej dla swego Najdostojniejszego Pasterza, Założyciela i Wodza—Jego Ekscelencji Księdza Biskupa D-ra Adolfa Piotra Szelażka.

Hołd to powinien Pasterzowi ze strony organizacji, powołanej przezeń do życia i czerpiącej całą swą treść i moc ideową z pełni Jego apostołstwa.

Hołd to uroczysty, jak uroczysty jest dla diecezji Złoty Jubileusz Kapłaństwa jej Arcypasterza.

Lecz nadewszystko hołd to serdeczny, wręcz najserdeczniejszy. Zbyt wiele serca prawdziwie ojcowskiego okazuje nasz Pasterz Akeji Katolickiej i wszystkim jej członkom, by ta nuta serdeczna nie zabrzmiała akordem najdźwięczniejszym w hołdzie naszym. Dlatego jest to hołd najserdeczniejszy.

Kurs ideowo - społeczny

*dla Członków Diecezjalnych Zarządów Stowarzyszeń,
Współpracowników i Sympatyków Akeji Katolickiej.*

Diecezjalny Instytut Akeji Katolickiej urządza w Łucku w dniach 27 i 28 września b. r. Kurs ideowo społeczny dla Członków Diecezjalnych Zarządów Stowarzyszeń, Współpracowników i Sympatyków Akeji Katolickiej.

Kurs rozpocznie się w poniedziałek 26 września wieczorem od nabożeństwa w kaplicy Najświętszego Sakra-

mentu w Katedrze, po którym odbędzie się konferencja przygotowawcza i Spowiedź święta. Nazajutrz, po Mszy i wspólnej Komunii świętej, rozpoczyna się wykłady w lokalu Diecezjalnego Instytutu Akeji Katolickiej. Odbędzie się ich ogółem 8 w ciągu dwóch dni.

Ks. Sekretarz Władysław Bukowiński wygłosi 2 wykłady na temat poznania i wykonania uchwał Synodu Plenarnego Episkopatu Polski, w myśl nowego hasła Akeji Katolickiej, oraz 2 wykłady o ustroju korporacyjnym i możliwościach jego realizacji. Pan Prezes Antoni Poznański omówi duszpasterskie zadania ludzi świeckich. Ks. Kanonik Zygmunt Chmielnicki zreferuje katolicką akcję prasową. Ks. Dr. Józef Kuczyński będzie mówił o pogadankach i kwadransach ewangelicznych, a p. Prezeska Amelia Domańska o pogadankach ankietowych i kółkach wychowawczych.

Codziennie po wykładach będzie się odbywać nabożeństwo w kaplicy Najświętszego Sakramentu w Katedrze z konferencją religijną Ks. Proboszcza Mariana Sokołowskiego.

Na zakończenie Kursu przewidziane jest zebranie towarzyskie jego uczestników.

Bliższe szczegóły podamy w zaproszeniach.

Poza Łuck zaproszenia nie będą rozsyłane, jednak Instytut najchętniej przyjmie zgłoszenia na Kurs również i z poza Łucka na podstawie niniejszego komunikatu. Dla uczestników Kursu z poza Łucka Instytut zapewni bezpłatny nocleg i wyżywienie za zwrotem kosztów.



KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MĘŻÓW

Z A R Z A D Z E N I A

Zgłoszenia na Zjazd Delegowanych.

Jeszcze raz przypominamy, że I szty Zjazd Delegowanych Katolickiego Stow. Mężów w Łucku, odbędzie się w dniu 12 września b. r. (nazajutrz po Obchodzie Jubi-leuszowym). Prosimy, ażeby Oddziały zgłosiły nam osoby, które wezmą udział w zjeździe, jako reprezentanci Oddziałów.

Dotychczas otrzymaliśmy zawiadomienie dopiero od 9-ciu Oddziałów. Czekamy na dalsze zgłoszenia. Ze względów porządkowych prosimy, aby każdy z pp. Delegowanych posiadał przy sobie legitymację członkowską.

W sprawie legitymacji członków, przybywających na Uroczystości Jubileuszowe.

Przypominamy, że każdy z członków KSM. przybywający na Uroczystości Jubileuszowe, musi koniecznie posiadać legitymację członkowską. Chodzi tu głównie o tych członków, którzy reflektują na noclegi, ażeby uniknąć omyłek lub innych niedogodności.

D O N I E S I E N I A

Odznaki członkowskie.

Zawiadamiamy, iż posiadamy na składzie odznaki członkowskie emaliowane, w cenie po 75 gr. za sztukę.

Referat organizacyjny na Zjeździe Delegowanych.

Imieniem Katolickiego Związku Mężów w Warszawie weźmie udział w naszym zjeździe p. Mgr. Władysław Depuła, wicedyrektor Związku i redaktor naszego czasopisma „Na Wyżyny”, który wygłosi referat na temat celów i zadań Katolickiego Stowarzyszenia Mężów.

W S K A Z A N I A.

Prace w Oddziałach na miesiąc wrzesień

Po wakacjach zaczyna się znów pełny sezon pracy naszego Stowarzyszenia. Oddziały przystępują do intensywnej akcji, oby z lepszym skutkiem, niż w roku poprzednim. Ażeby ubłagać sobie błogosławieństwo Boże dla naszej pracy, doradzamy, by pierwsze zebranie ogólne odbyło się bardziej uroczyście, a mianowicie, by przed zebraniem urządzić specjalną Mszę Św. i podczas niej wszyscy członkowie przystąpili do Komunii św.

Należałoby też zrobić porządek w samej organizacji. Z doświadczenia wiemy, iż znaczna część członków istnieje tylko na papierze, nie bierze udziału w zebraniach i pracach oddziału K. S. M. i nie płaci składek członkowskich. Należy do takich członków odnieść się z zapytaniem, czy chcą być nadal czynnymi członkami K. S. M., względnie takich członków ze stowarzyszenia wykreślić.

Powinniśmy sobie przyjąć za zasadę, że lepiej mieć szczupłe grono członków, ale owianych duchem apostołskim, aniżeli gromadę ludzi, którzy albo nie wiedzą po co do organizacji należą, albo którym się zdaje, iż robią łaskę stowarzyszeniu, zapisawszy się na członków. Tacy nie mogą być naszymi członkami.

Oni powinni być raczej najprzód przedmiotem naszego apostołstwa, aby, skoro zostaną oświeceni i zagrzani, stali się naszymi naprawdę czynnymi członkami.

Jeżeli chodzi o program pracy—to ten zostanie omówiony i ustalony na Zjeździe Delegowanych. W każdym razie zaznaczamy, że tematem naszych prac i działalności powinno się stać hasło Episkopatu Polskiego dla Akcji Katolickiej, a mianowicie: „Poznanie i wykonanie uchwał Synodu Plenarnego szczytnym posłannictwem Polskiego Katolicyzmu”.

Ponieważ uchwały Synodu Plenarnego obejmują wszechstronny zakres spraw i obowiązków, i wprost nie było by możliwym szczegółowo wszystkich uchwał objąć tematem naszych rozważań, przeto na zarządzenie K. Z. M. zajmujemy się szczegółowo kwestiami objętymi rozdziałem VI uchwał, a mianowicie: „O zasadach moralnych życia publicznego, społecznego i kulturalnego”. W tych uchwałach zawarte są wskazania dotyczące naszego stanowiska i działalności, określonej statutem K. S. M. Oparte na tym działle nasze prace będą miały ścisły związek z poprzednim hasłem Episkopatu tak, że prace te w roku bieżącym będą tylko rozwijaniem w dalszym ciągu tych kwestii społecznych, jakie w poprzednim roku były tematem naszych obrad.

W najbliższym czasie prześlemy Oddziałom w odbitec tekst wyżej wymienionych uchwał Synodu, po czym dalsze wskazówki znajdą Kierownictwa w kolejnych numerach „Spójni” oraz w czasopiśmie „Na wyżyny”.

Ponieważ jednakże uchwały Synodu obejmują także dziedziny życia osobistego i wewnętrznego, przeto byłoby bardzo wskazanym ażeby Członkowie K. S. M. mogli się zaznajomić z całością uchwał Synodu i dlatego przypominamy, że uchwały te w cenie po 1 zł. za egzemplarz możemy Oddziałom dostarczyć na zamówienie.

Tematem więc pierwszego zebrania ogólnego (we wrześniu) powinno być odczytanie bodaj wyjątków z uchwał Synodu, jakie Oddziałom niebawem dostarczymy.

Również przypominamy, że trzeba by było już teraz zacząć myśleć o urządzeniu świetlic lub przygotowaniu kursów dla analfabetów i rozmaitych innych wykładów na temat życia społecznego i etyki zawodowej.

Do apostołowania przygotujmy się przez własne uświęcanie się i życie według przykazań Bożych, tak, abyśmy mogli wszędzie naszym zachowaniem się i postępowaniem stanowić przykład dla całego otoczenia. Naprzód musimy apostołować czynem i przykładem osobistym, abyśmy potem mieli prawo apostołować słowem.



KATOLICKIE STOWARZYSZENIE KOBIEĆ

D O N I E S I E N I A

Metropolitalne Tygodnie Społeczne.

Katolicki Związek Kobiet w Poznaniu w tym roku postanowił urządzić kursy społeczne na terenie pięciu metropolii w tym celu, aby mogło w nich wziąć udział jak najwięcej członkiń zarządów K.S.K. poszczególnych diecezji.

Tydzień Społeczny dla Członkiń Zarządu KSK naszej diecezji odbędzie się już w drugim tygodniu października b. r. w Kochawinie koło Lwowa w domu rekolekcyjnym.

Szczegóły kursu będą podane później.

Ofiary duchowe na intencję Najdostojniejszego Jubilata złożyły Oddziały:

Włodzimierz (Fara) i Zastęp Bielin — wysłuchano 22 Mszy św., przyjęto 16 Komunii św., odmówiono 4 całe Różańce, cząstek różańcowych — 21, 10 litanii do Matki Boskiej, 8 do Pana Jezusa, modlitw różnych 8 i 1 dzień ofiarowano ścisły post; Klesów — wszystkie członkinie wysłuchały Mszy św. 13 sierpnia i ofiarowano Komunie św w dn. 13, 14 i 15 sierpnia; Łuck — wysłuchano 146 Mszy św., przyjęto 136 Komunii św., odmówiono Różańców 55, litanii do Serca Pana Jezusa 20, pacierzy 80, różnych modlitw 100.

Ofiary na Jubileusz J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza przystały Oddziały:

Krzemieniec — 6 zł. Sienkiewiczówka — 12 zł. Wronczyn — 8 zł. 70 gr. Klesów — 2 zł. 80 gr. Zastęp Bielin — 3 zł. 80 gr.

W S K A Z A N I A

Porządek zebrania na wrzesień został podany w sierpniowym numerze „Spójni”.



KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

Z A R Z Ą D Z E N I A

Przed Zlotem.

10 i 11 września Zlot. Mamy na nim w zwartym szyku przemaszerować przed Księdzem Biskupem Jubilatem i Jego Gośćmi: Prymasem Polski, Nuncjuszem Papieskim, przedstawicielami władz państwowych i całym społeczeństwem,— przemaszerować i pokazać naszą siłę, naszą zwartość organizacyjną.

Czy jednak druhowie zastanowili się nad tym, jak będzie wyglądała nasza zwartość organizacyjna, jeśli większość druhowów przyjedzie bez mundurów i czapek organizacyjnych, jeżeli nie będziemy umieli chodzić czwórkami, jeśli nie potrafimy śpiewać pieśni zlotowych?

Zastanówmy się nad tymi sprawami, weźmy się do pracy jeszcze dziś, natychmiast, i ćwiczymy, zrobmy nawet więcej niż pisała „Spójnia” z sierpnia: zbierajmy się wieczorami każdego dnia po pracy i poświęćmy godzinę na przygotowania zlotowe.

A czy na wieczornicę zlotową nie nasz Oddział nie przygotowuje, czy mamy się okazać gorszymi od innych Oddziałów? Oczywiście, że nie, przygotujemy taki numer, który okaże się najlepszym na wieczornicy, o którym będą długo opowiadali druhowie i drużny z całego Wołynia w swych Oddziałach, który stanie się przebojem dnia.

Kurs dla kierowników kółek wychowawczych.

W dniach od 29 października do 5 listopada odbędzie się w Łucku kurs dla kierowników kółek wychowawczych, taki sam, jaki się odbył w końcu marca r. b.

Ponieważ uczestnicy kursu znacznie podnieśli pracę w Oddziałach, a z drugiej strony było ich bardzo niewiele i tylko nieliczne Oddziały usprawniły swą działalność po kursie, powtarzamy go z nadzieją, że wszystkie Oddziały nawet i te, które miały swych przedstawicieli na poprzednim, wezmą w nim czynny udział, a przez to usprawnią swą pracę organizacyjną.

Noclegi i wyżywienie zł. 5.50 (można wnieść w naturze). Zniżka kolejowa 66%, zniżka autobusowa 50%. Program wykładów w marcowym numerze „Spójni” — str. 61. Data i godzina rozpoczęcia kursu będzie podana w następnym numerze „Spójni”.

Konkurs wiedzy religijnej.

W numerze październikowym „Przyjaciela Młodzieży” i „Kierownika” zostanie ogłoszony wielki „Konkurs wiedzy religijnej”. Wszystkie Oddziały powinny wziąć w nim udział.

D O N I E S I E N I A

Instrukcja dla Oddziałów na zebranie wizytacyjne.

W „Spójni” wrześniowej z 1935 r. znajduje się instrukcja dla Oddziałów na zebranie wizytacyjne, w której czytamy, że:

1. Po otrzymaniu wiadomości o przyjeździe delegata Stowarzyszenia lub Instruktora należy zwołać posiedzenie Kierownictwa i ustalić na nim godziny posiedzeń Kierownictwa i zebrania ogólnego, które się mają odbyć podczas wizytacji. (Wyjątek zachodzi wtedy, gdy osoba wizytująca sama wyznacza godziny zebrań).

2. Powiadomić wszystkich członków o wizytacji i zobowiązać ich do punktualnego przybycia.

3. Zobowiązać i dopilnować, by członkowie Kierownictwa przynieśli z sobą na zebranie wizytacyjne książkowosć, akta, dowody kasowe i inne papiery Oddziału celem okazania ich wizytującemu.

4. Przygotować krótkie sprawozdanie z działalności Oddziału (każdy z członków Kierownictwa ze swego działu), aby wizytujący mógł się zorientować, jaki jest stan Oddziału, jakie są trudności w pracy, potrzeby i zamiłowania członków.

5. Przygotować na kartce pytania, wątpliwości, na które Kierownictwo pragnie znaleźć odpowiedź i wyjaśnienie.

6. Przemyśleć, jakie sprawy można przez osobę wizytującą załatwić w Centrali (regulowanie długów, zamawianie odznak, broszur i t. p.).

7. Poprosić na zebranie wizytacyjne członków współpracujących, rodziców i młodzież niestowarzyszoną.

8. Zachęcić członków do brania udziału w dyskusji na zebraniu wizytacyjnym.

9. Dopomóc wizytującemu Oddział do dostania się do sąsiedniego KSMM., względnie do stacji kolejowej lub autobusowej.

10. W miejscowościach gdzie nie ma probostw, wyszukać dogodną kwatere i zapewnić utrzymanie.

Ruch w organizacji.

Ksiądz Asystent był w sprawach organizacyjnych w Krzemieńcu, Katerburgu, Dederkalkach i Kiwercach.

Druh Prezes H. Domański zwizytował Oddziały w Sokółowie, Ziemiicy, Bindudze, Korytnicy, Uściługu, Kowlu, Równem, Zdołbunowie, Ostrogu i Dubnie.

Powitanie druhów kończących służbę wojskową.

We wrześniu bardzo wielu druhów powraca z wojska po ukończeniu służby wojskowej. W związku z ich powrotem należy zwołać uroczyste zebranie, powitać bardzo serdecznie, poinformować o pracach Oddziału na najbliższy okres, zaprosić do pomocy w pracach w. f. i p. w.

Powinniśmy ich również zaprosić na zlot do Częstochowy oraz zaproponować wzięcie udziału w kursie organizacyjnym, który odbędzie się w czasie od 29 października do 5 listopada i o którym szczegółowiej piszemy w zarządzeniach.

*Już wyszedł z druku Kalendarzyk kieszonkowy KSMM.
na rok 1938/39.*

Zawiera:

kalendariusz tygodniowy od 1.IX 1938 — 31.VIII 1939

kalendariusz miesięczny od 1.IX 1938 — 31.XII 1939

Cena 1 egz. w tekturowej okładce 35 groszy + porto.

Cena stałej okładki płóciennej 25 groszy + porto.

Porto przesyłki kalendarzyków kieszonkowych wynosi przy zamówieniu:

od 1— 3 egz. po	.	.	.	.	15 groszy
" 4— 5 " razem tylko	.	.	.	.	50 "
" 6—10 " "	.	.	.	.	60 "
" 11 " wzwyż razem tylko.	.	.	.	.	70 "

Kalendarzyk kieszonkowy KSMM. ma już swoją dobrze wyrobioną opinię. Ci druhowie, którzy Kalendarzyk kieszonkowy dotąd posiadali, napewno zamówią sobie nowy kalendarzyk na rok 1938/39.

Ci zaś, którzy Kalendarzyka kieszonkowego nie mają, niech go sobie zamówią i przekonają się jak pożyteczny i praktyczny to jest podręcznik.

Temat tegorocznego „Kalendarzyka kieszonkowego”:
Praca nad sobą!



KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Z A R Z Ą D Z E N I A

Konkurs obowiązkowości

Z dniem 3 września kończy się II Konkurs Obowiązkowości KSMŻ. W myśl warunków konkursu czwarte (ostatnie) sprawozdanie konkursowe należy przesłać do Stowarzyszenia do dnia 15 października b. r.

Wynik konkursu będzie ogłoszony w grudniowym numerze „Spójni“.

Konkurs na najlepszy zespół złotowy.

W okólniku złotowym Nr. 1, wysłanym Oddziałom w połowie sierpnia, podaliśmy warunki na najlepszy zespół złotowy. W konkursie uczestniczą Oddziały KSMŻ., które conajmniej w liczbie 5 druhen na złot przybędą. Polecamy dobrze poznać warunki konkursu i do jego wymagań zastosować się.

Jeszcze sprawa mundurków organizacyjnych.

Jeszcze raz przypominamy o obowiązku zaopatrzenia się na złot w mundurki organizacyjny. Zaznaczamy przy tym, że zamówienia na części składowe mundurka t.j. paski, krawaty, odznaki i dystynkce, należy kierować do naszego Stowarzyszenia najpóźniej do dnia 4 września. Oddziały, zamawiające te przedmioty w ostatnich dniach przed zlotem, a zwłaszcza liczące na nabycie ich w Łucku podczas zlotu, niech będą przygotowane na to, że odznak, krawatów i pasków może wtedy w Stowarzyszeniu zabraknąć. Odpowiedzialności za ten przykry zawód Centrala nasa na siebie nie bierze.

Pieśni złotowe.

Wszystkie drużyny, uczestniczki zlotu, obowiązane są znać na pamięć słowa i melodię pieśni złotowych (śpiewy podczas Mszy św. i 3 pieśni organizacyjne), które można nabyć w naszym Stowarzyszeniu w cenie 75 gr. za komplet (z przesyłką pocztową).

Kurs instruktorski zawodowo-światlicowy w Łucku.

Przypominamy, że z dniem 1-go września upływa termin zgłaszania się na kurs zawodowo-światlicowy, który

dla swych instruktoerek, pp. współpracujących i wybitniejszych druchen uruchamia nasza Centrala.

Szczegółowe informacje o kursie podane są w sierpniowym numerze „Spójni”.

Kursy zawodowe dla Oddziałów KSMŻ.

W sierpniowym numerze „Spójni” podaliśmy również warunki kursów kroju i szycia oraz gospodarczych, przeprowadzanych w Oddziałach przez nasze druhny instruktor. Należy teraz po wakacjach informacje te przejrzeć i w swoim czasie przesłać zgłoszenie do Stowarzyszenia.

Modlitwy ekspiacyjne.

Światowy Związek Wolnomysłicieli organizuje w dniu 9 września b. r. swój kongres w Londynie. Katolicy nie powinni pozostać bezczynni i patrzeć spokojnie na ataki skierowane przeciwko Bogu i Kościołowi, na zniewagi Bogu kongresem tym pomnażane.

Wobec powyższego Międzynarodowa Unia Katolickich Związków Kobiet, do której i nasze KSMŻ. należy, zwraca się do nas z gorącą prośbą, by Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w całej Polsce zorganizowały w dniu 9 września nabożeństwa wynagradzające, adoracje, względnie wspólne Komunie św.

Jeśli chodzi o nasze wołyńskie Oddziały, mogą one ze względu na przygotowania zlotowe przeprowadzić tego rodzaju modły ekspiacyjne w niedzielę 4 września względnie w niedzielę 18 września. Ponadto w programie uroczystości zlotowych przewidziana jest wspólna modlitwa-adoracja w sobotę dnia 10-go września wieczorem w katedrze łuckiej.

Czas odnowić prenumeratę!

W miesiącu wrześniu należy odnowić prenumeratę „Młodej Polki” i „Kierownika” na IV-ty kwartał.

Zbiórka publiczna na rzecz ociemniałych.

Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach pod Warszawą organizuje w dniach 17, 18 i 19 września zbiórkę publiczną na rzecz niewidomych na terenie całej Polski. W imię miłości bliźniego, zwłaszcza tych najniešťniejszych z nieszczęśliwych, musimy, Druhny, pomóc w zorganizowaniu i przeprowadzeniu zbiórki.

To też, gdy otrzymacie materiały zbiórkowe (znaczkę do kwesty, ulotki i afisze propagandowe) zakrzatnijcie się żwawo około zorganizowania zbiórki, kierując się instruk-

cjami, jakie prześle Oddziałom wyżej wymienione Tow. Opieki nad Ociemniałymi. W wątpliwościach, jak załatwić pewne formalności przedzbiórkowe, zwróćcie się o pomoc do Przewielebnych waszych Księży Asystentów i PP. Współpracujących.

D O N I E S I E N I A

Weźmy handel dewocjonaliami w swoje ręce!

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej we Włocławku, biorąc pod uwagę coraz bardziej wzrastający ruch, dążący do odżydzenia polskiego handlu, szczególną uwagę zwraca na dział dewocyjno-liturgiczny, będący dtychczas w znacznej mierze w ręku żydowskim.

Stąd też, aby wyrwać z rąk żydów handel przedmiotami kultu religijnego katolików oraz aby zatrudnić młodzież bezrobotną KSM. (ż. i m.) wyżej wymienione Stowarzyszenie uruchomiło pracownię dewocjonalistów, która na bardzo dogodnych warunkach służy towarem poszczególnym członkom naszej organizacji lub Oddziałom.

Młodzieży, mającej choć trochę gotówki lub poręczenie miejscowego Ks. Proboszcza, wysyła Stowarzyszenie włocławskie towar zestawiony już od 15 zł., 30 zł., 50 zł. i 100 zł., dodając do każdych 10 zł. za 3 zł. towaru gratis, co stanowi czysty zysk kupującego. Ponieważ ceny na poszczególne artykuły są bardzo niskie, zysk przy rozsprzedawczy dobrze zorganizowanej może być dość duży.

Ze względu na koszt opakowania, przesyłki pocztowej lub kolejowej, pożądane jest łączyć zamówienia na jedną większą sumę, przy tym składnica dewocjonalistów może za odpowiednim poręczeniem i po wpłaceniu 50 proc. zaliczki udzielić kredytu bezprocentowego na resztę sumy na czas do 3-ch miesięcy.

Prospekty i szczegółowe informacje wysyła życzącym je posiadać Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej we Włocławku, ul. Seminaryjska 7.

Ruch w organizacji.

Kurs wstępny ćwiczeń ruchowych, zorganizowany przez O. U. W. F. i P. W. w Lublinie w czasie od 26 kwietnia do 21 maja b. r., ukończyła drużna Stefania Moskwianka z Oddz. KSMŻ. w Uściługu. W kursie lniarsko-konopnym w Serniejkach, który odbył się w dniach od 6 do 25 czerwca, wzięły udział i ukończyły go: Stanisława Malinowska z Wólki Sadowskiej i Irmina Ciołkówna z Kiwerzec.

W obozie-kolonii w Cumanii wzięły udział następujące Druhny: Duninówna Maria, Helena Jankowska, Jadwiga Grabowska z Ostroga, Hodorowska Janina z Cumania, Galicka Helena z Ludwipola, Lewandowska Antonina z Aleksandrii, Demczukówna Katarzyna z Horochowa, Kownacka Halina z Kiwerc, Solecka Władysława i Monika Zamościńska z Zasmyk, Moczarska Hieronima i Czuprynówna Stanisława z Hołób Małych, Gylkówna Agnieszka i Hauzerówna Zofia z Uściługa, Kaliżanka Alicja, Domieniewska Zofia, Łaskarzewska Stanisława i Łucarzówna Helena z Kowla, Komorówna Maria i Osenkowska Irena ze Zdołbunowa, Jarmolińska Ludwika z Szumska, Wąsowiczówna Aleksandra z Wólki Kotowskiej, Filukówna Stanisława i Kobryńska Leokadia z Łucka, Zofia Trzaskomianka z Włodzimierza paraf. Najśw. Serca Jezus, Apolonia Krzemieńska i Anna Leżańska z Ożenina, Eugenia Rogowska z Krzemieńca, Zofia Niziołkówna, Raisa Sidzielnik, Maria Górniakówna z Białozórki, Władysława Jopkówna z Beresteczka, Zybertówna Helena z Hłuboczka i Anna Cieślanka z Potasznia.

Z ukończoną próbą kandydacką było 18 druhen, zaś 14 próbę złożyło.

Do Druhen, które ukończyły obóz-koloniję!

Kwestionariusze sprawozdawcze z działalności za I-szy kwartał otrzymują Druhny w październikowym numerze „Spójni”.

DZIAŁ PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO

Dostosować się do wytycznych podanych w sierpniowym numerze „Spójni”.

NOWE WYDAWNICTWA

Donosimy, że wyszły z druku i są do nabycia w naszym Stowarzyszeniu następujące wydawnictwa:

1) Organizacja - Wychowanie.

Modlitwa z Kościołem — wydanie dla kobiet — cena 0.75 Ks. Gaston Dutil: Twoja Msza i twoje życie — „ 0.90 (książeczka objaśnia znaczenie Mszy św. w sposób przystępny, a bardzo pogłębiający zrozumienie Najśw. Ofiary.

2) Kazania — Pogadanki — Wykłady.

Ks. Jan Kubkowski: Pójdźcie osobno . . . — cena 2 zł. (nauki rekolekcyjne dla młodzieży męskiej).

3) Kalendarzyk kieszonkowy KSMŻ.

Ukazały się nowe kalendarzyki kieszonkowe KSMŻ

na rok 1938/39. Cena kalendarzyka w tekturowej okładce wynosi 35 gr. Cena stałej okładki płóciennnej wynosi 25 gr.

Kalendarzyki będą do nabycia na Zlocie.

4) Nektar (wyrób płynnego owocu sposobem domowym) cena 90 gr.

W S K A Z A N I A

Plan pracy na wrzesień.

1. Jedno posiedzenie Kierownictwa i jedno zebranie ogólne.
2. Udział w Zlocie Jubileuszowym.
3. Urządzenie „Święta Druhen” w niedzielę 11-go września przez te Oddziały, które nie wezmą udziału w Zlocie.
4. Urządzenie w dniu 4 lub 18 września nabożeństw wynagradzających.
5. Przesłanie do Stowarzyszenia sprawozdania z kursu obowiązkowości.
6. Zorganizowanie zbiórki na rzecz ociemniałych.

Związkowy łańcuch Komunii św.

Ogólnopolska Centrala naszej organizacji, Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej w Poznaniu, przystąpiła do zorganizowania w ramach KZMŻ. łańcucha Komunii św., aby w ten sposób dać nadprzyrodzone podstawy naszej pracy organizacyjnej i wypraszać łaski dla jej pomyślnego rozwoju.

Łańcuch jest tak zorganizowany, że każde diecezjalne KSMŻ. ma w nim jeden lub dwa dni swoje. Dla naszego Stowarzyszenia zarezerwowany jest dzień 10 każdego miesiąca. W dniu tym prosimy Druhny i PP. Współpracujące o przyjęcie Komunii św. w powyższych intencjach. Zaznaczamy przy tym, że nie jest to ścisły obowiązek, niechaj wypłynie to raczej z dobrej woli naszych członków.

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.

REDAKTOR: Ks. Mgr. Władysław Bukowiński—Diecezjalny Sekretarz Akcji Katolickiej.

WYDAWCA: Diecezjalny Instytut A. K. w Łucku.

WARUNKI PRENUMERATY : Rocznie — 4 zł., półrocznie — 2 zł., kwartalnie — 1 zł. Dla Kat. Stow. Młodz. zniżka 50 proc.

Adres D. Instytutu i Zarządów wszystkich Stowarzyszeń:

ŁUCK. PLAC KATEDRALNY 6.

Godziny urzędowe: 8 m. 30—15. P. K. O. Diec. Instytutu A. K. 143.545
Telefon Nr. 151. P. K. O. Kat. Stow. Młodzieży 82.208.

